

Roma uratowana przez Primavera: równie dobrze mógłby to być tytuł meczu z Veroną (i u nas na stronie tak właśnie jest). Mourinho, który po pierwszych 45 minutach zmagął się z dwoma golami i licznymi nieobecnościami, rzucił do walki trzech chłopaków skradzionych z drużyny Alberto De Rossiego i wybór mu się opłacił.

Jeśli Zalewski dobrze wszedł w spotkanie, a Bove dał remis, tym który dał sygnał do odrobienia strat był Cristian Volpato. Ofensywny pomocnik z rocznika 2003 - urodził się w listopadzie - zadebiutował już w pierwszym zespole w przegranym u siebie meczu z Interem, ale wtedy pojawił się na boisku tylko na minutę. Jednak przeciwko Weronie znalezienie drogi do bramki zajęło mu mniej niż 180 sekund, dzięki bramce zdobytej w polu karnym z lewej nogi. Co więcej, jest to gol, który jest wart kilka rekordów: Volpato w istocie, jest najmłodszym piłkarzem, który wpisał się na listę strzelców w tym sezonie Serie A, a także pierwszym zawodnikiem z agencji Tottiego, który zdobył gola w tych rozgrywkach. Tak, ponieważ to były numer "10" Romy zabrał go do swojej agencji w 2020 roku (zainteresowanie włosko-australijskim graczem zrodziło się 19 lutego, dokładnie dwa lata przed jego pierwszym trafieniem w Serie A).

Cristian Volpato pochodzi z Camperdown w Australii, dzielnicy na przedmieściach Sydney, w którym się urodził. To właśnie w kraju kangurów rozpoczął karierę piłkarską w akademii AC Milan. Niedługo potem drzwi do półprofesjonalnego futbolu otworzyły się w Sydney United 58, dopóki drużyna młodzieżowa Sydney FC nie zgłosiła się po niego gdy miał 13 lat.

W 2018 roku ma miejsce transfer do Western Sydney Wanderers, ale rok 2019 to punkt zwrotny: Volpato gra turniej U17 w Malezji i zdobywa hat-tricka w meczu, w którym zmierzył się z rówieśnikami z Romy, która pod wrażeniem jakości chłopca zdecydowała się zabrać go ze sobą.

W styczniu 2020 roku podpisuje 3-letni kontrakt, a po krótkim okresie gry w zespole do lat 17, ofensywny pomocnik przechodzi do zespołu U18, również z koszulką z numerem 10.

Sezon 2021-22 to sezon awansu do Primavera i chłopiec wykazuje namacalny rozwój. W 18 meczach pod rozkazami Alberto De Rossiego udaje mu się uzbierać 7 goli i 7 asyst, aż do wczorajszej bramki w pierwszym zespole, co między innymi potwierdza po raz kolejny jakość sektora młodzieżowego Romy, który od zawsze należał do najlepszych we włoskim futbolu.

Autor: majkel